

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

1. posiedzenia, 5. sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 29. grudnia 1899.

T R E Ś Ć:

Zagajenie sejmu.

Mowa Marszałka.

Mowa Namiestnika.

Oddanie czci śp. Włodz. Dzieduszyckiemu, Edw. Rittnerowi, Fr. Smolce i Fr. Hoszardowi.

Urlopy pp. Jaklińskiego, Górskiego, Gorayskiego, Zaleskiego, Wodzickiego, Viviena, Józ. Michałowskiego, Sękowskiego, Steckiego, Stan. Niezabitowskiego, Cieleckiego, Brykczyńskiego i Kraińskiego. Uwiadomienie o nieobecności ks. biskupów Łobosa i Soleckiego. Udzielenie urlopu p. Marchwickiemu.

Uchwała względem wyboru komisji sejmowych, tudzież względem skróconego załatwienia pomniejszych spraw administracyjnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności jego urzędowych za czas od 15. listopada 1898 do 15. listopada 1899.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o administracji krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska.

Pierwsze, drugie i trzecie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przedmiocie zaliczenia gminy Zakopane do kategorii gmin objętych ustawą krajową z 3. lipca 1896.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Stryja na rozdział pastwiska „Dąbrowa“ między członków przedmieścia „Łany dolne“.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kosztów utrzymania tutejszokrajowych ubogich w zakładach zaopatrzenia w kraju i poza jego granicami.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy m. Podgórze o wyjednanie ustawy o obowiązku właścicieli domów w Podgórzu wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami miejskimi i o prawie gminy pobierania taksy za to połączenie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kursu dla pisarzy gmin wiejskich.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prowizoryum budżetowego na rok 1900.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1900.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1898.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli tudzież wdów po nauczycielach o podwyższenia emerytury, względnie udzielenie pensyi wdowiej lub daru z łaski.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji kilku gmin o zniżenie dobrowolnych świadczeń na płace nauczycieli, względnie odpisanie zaległości.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dalszej restauracji kościoła parafialnego w Bieczu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o pomocy dla ludności okolic dotkniętych klęskami elementarnymi w roku 1899.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie popierania kultury krajowej na polu budowli wodnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie prakt. dozorców melioracyjnych i o nowym kursie prakt. dozorców drenarskich.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, o gorzelnii i folwarku w Dublanach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych rolniczych szkołach zimowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i o szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach nauczycieli wędrownych w r. 1899.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszącej się do podniesienia hodowli bydła w r. 1899.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o tępieniu myszy polnych w r. 1899.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o działalności Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek na r. 1899.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie stopniowej przemiany drewnianych mostów i przepustów na drogach autonomicznych na mosty i przepusty stałe.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o szkole praktycznej konduktorów drogowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji p. Julii Zielińskiej, wdowy po inżynierze-adjunkcie Wydziału krajowego, o dożywotnie zaopatrzenie dla ułomnej córki Maryi.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dalszej seryi okręgów sanitarnych w r. 1900.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu galicyjskiego funduszu

propinacyjnego za rok 1898, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na rok 1900.

Wniosek p. Piłata w sprawie czuwania nad ludnością roboczą, udającą się do Niemiec na zarobek.

Wniosek p. Hupki w sprawie zagród rolniczych niepodzielnych oraz odrębnych przepisów spadkowych dla posiadłości rolniczych średnich rozmiarów.

Wniosek p. Merunowicza w sprawie budowy kolei ze Lwowa do Winnik.

Interpelacya p. Abancourt'a w sprawie myt mostowych na rzece Stryju w pow. Żydzczowskim.

Interpelacya p. Jabłońskiego w sprawie niesankcjonowania ustawy o pomnożeniu liczby posłów z miast.

Interpelacya p. Jabłońskiego w sprawie zaniedbania regulacyi Wisłoki pod Rzeszowem.

Porządek dzienny 2. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 25 przed południem.

Przewodniczący: JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, marszałek krajowy.

Zd strony c. k. Rządu: JE. Leon hr. **Piniński**, c. k. namiestnik.

Obecnych posłów 113.

Marszałek. Wysoki Sejmie!

Najwyższem postanowieniem z dnia 19. grudnia został zwołany sejm krajowy na dzień 29. grudnia. Gdy jest dostateczny komplet, przeto otwieram pierwsze posiedzenie 5-ej sesyi i mam zaszczyt panów serdecznie powitać. Na tymczasowych sekretarzy zapraszam pp. Urbańskiego, Andrzeja hr. Potockiego⁴ Karatnickiego i Hupkę.

Wysoki Sejmie!

Pazdźżenie Wydziału krajowego, jakie panowie macie przed sobą, nie mówiąc na razie o budżecie, stanowić mogą przeważnie tylko podstawę do ocenienia, jakie były rezultaty administracyi Wydziału krajowego w ubiegłym roku, jak się rozwijały instytucye i zakłady krajowe i w jaki sposób Wydział krajowy tak w pojedynczych działach i sprawach, jako też i w całości wolę Sejmu nie tylko w myśl dosłownego brzmienia formalnych uchwał, ale i w myśl jego intencji i dążeń spełniał. W uchwałach i rozprawach wysokiego Sejmu pragnie Wydział krajowy znaleźć ocenienie swej dotychczasowej działalności i wskazówkę na przyszłość.

Zwracam uwagę Wys. Izby, że pierwszy program budowy kolei lokalnych został już prawie zupełnie spełniony, gdyż oprócz krótkiej stosunkowo linii Jaworzno-Piła, która do kilku miesięcy skończoną będzie,

wszystkie inne koleje zostały do użytku publicznego oddane.

Wyniki dotychczasowe co do czystego dochodu niektórych linii są znacznie korzystniejsze, niż to było powszechnie przewidywane.

Po tylu trudnościach i przeszkodach regulacja Dniestru w jesieni b. r. w dwóch równocześnie punktach została rozpoczęta i będzie w niedalekiej przyszłości prawdziwym dobrodziejstwem dla mieszkańców powiatów naddniestrzańskich. Organizacja patronatu kas Raiffeisenowskich przeprowadzona, a w całym kraju ruch około zakładania tych kas przy pomocy kraju, przybiera tak znaczne rozmiary, że dziś już z otuchą i najlepszymi nadziejami na tę nowo zainicjowaną akcję kraju patrzeć można.

Urządzone przez Wydział krajowy praktyczne kursa dla konduktorów drogowych, dla pisarzy gminnych, a w ostatnich dniach dla prowadzących kasy Raiffeisenowskie, powiodły się w zupełności i wykazały, że jest drodze znaczna ilość ludzi, pragnących na tej drodze nabyć zawodowego wykształcenia i praktyki; tylko bardzo mała część tych, którzy się zgłosili, mogła być przyjęta.

Z początkiem roku przyszłego, przedłoży Wydział krajowy szczegółowe sprawozdanie o gal. Kasie oszczędności, wraz z bilansem i zamknięciem rachunkowym za rok bieżący.

Na razie mogę tylko powiedzieć, że z chwilą przyjętej przez kraj gwarancji za wkładki, zaufanie zupełne wkładających wróciło, a Kasa rozwija się prawidłowo i pomyślnie pod nową dyrekcją.

Dodaję zarazem, że o ile dziś przegląd wszelkich interesów Kasy jest możliwy, uważam za wykluczone, aby fundusz krajowy z tytułu przyjętej gwarancji za wkładki, mógł być w przyszłości na jakiegokolwiek straty lub ofiary narażony.

Wydział krajowy unikać musiał w tym roku inicjatywy w każdej sprawie, któraby dziś lub w przyszłości wymagała od Sejmu i kraju materialnych ofiar. (Brawa).

Uchwała zeszłoroczna Wys. Sejmu, zalecająca jaknajdalej idącą oszczędność w wydatkach na rok przyszły i względ na finansowe położenie kraju, musiały być dla Wydziału krajowego rozstrzygające.

Pomimo oszczędności jak najdalej idących, pomimo odroczenia wpłat do funduszków stałych, które na podstawie uchwał Wys. Sejmu corocznie dotowane być powinny, było — jak to już od 2 lat z tego miejsca zapowiedziałem — niemożliwym pokryć konieczne wydatki funduszu krajowego w gra-

nicach dodatków w roku przeszłym pobieranych. Wydział krajowy dokładał wszelkich starań dla uzyskania w drodze ustawodawczej nowych źródeł dochodów, któreby zezwoliły na szereg lat następnych pokrywać wydatki funduszu krajowego wraz z ich naturalnym i nieuniknionym wzrostem bez podwyższenia dodatków do podatków.

W memoryale rządowi przedłożonym, domagaliśmy się, by do Sejmu wniesiony został projekt ustawy krajowej, nakładającej do państwowego podatku od piwa i wódki, krajowy dodatek, proponując dodatek 10 zł. od hektolitra wódki, a 1 zł. od hektolitra piwa.

Wydział krajowy liczył się z faktem, że dodatek ten będzie nowym a znacznym ciężarem kraju, że obciąży w pewnej, choć nieznacznej mierze konsumentów i przyniesie niejaką szkodę jednemu kwitnącemu u nas przemysłowi rolniczemu.

Pomimo tego, uważał Wydział krajowy ofiarę tę, jako niezbędną, mniej dotkliwą od innych, a za jedyny środek sanacji finansów krajowych.

Wszelkie inne, tak w naszym kraju, jak i gdzieindziej poruszane środki, nie doprowadziłyby do pożądanego celu. Gdyby państwo zdecydowało się nawet przekazać w części lub w całości pewne dochody, jakimi dziś rozporządza, mogłoby to uczynić tylko w zamian za inny dochód, prawdopodobnie większy od tego, którego by się zrzekło, a tem samem ludność musiałaby w innej, może przykrzejszej formie ubytek z dochodów zastąpić.

Poruszoną była także myśl, by państwo przyjęło na siebie część wydatków na szkoły ludowe. Środek taki dopomożenia finansom kraju, choć z pewnością w najlepszej intencji był omawiany, uważam za niewłaściwy a nawet niebezpieczny. (Brawa).

Jeżeli domagamy się w sprawie szkolnictwa ludowego rozszerzenia praw Sejmu, jeżeli pilnie czuwamy i czuwaliśmy zawsze, by te prawa, które mamy, uszczuplone nam nie zostały — to sędzę, że niedobłą do tego celu drogą staranie się, by państwo za nas część wydatków na szkolnictwo ludowe ponosiło.

W ogóle dla sankcji finansów krajowych nie domagamy się ani subwencji, ani pomocy od państwa, lub kogokolwiek innego, żądamy tylko, by nam daną była możność czerpania z własnych zasobów, z własnych źródeł dochodów, ale z tych, do których nam dotąd, niestety, był przystęp, jak najsurowiej wzbroniony.

Usiłowania Wydziału krajowego, poparte żądaniami innych krajów, nie pozostały bez skutku i znalazły posłuch u rządu, który, jak to panom wiadomo, oświadczył gotowość

przedłożenia wszystkim Sejmom projektu do ustawy, nakładającej 10 zł. od hektolitra dodatku krajowego do państwowego podatku konsumcyjnego od wódki.

Projekt rządowy nie obejmuje dodatku do podatku od piwa. Gdyby jednak obok projektowanego dodatku od wódki możliwym było pobieranie, dziś istniejącej krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa, w formie opłaty od sprzedaży, która w miarę potrzeb podwyższoną być mogła, miałyby kraj zapewnione źródło dochodu, któreby mu umożliwiło na szereg lat następnych bez podwyższania dodatków do podatków pokrywać potrzeby funduszu krajowego.

Ale już dzisiaj mam sobie za obowiązek wobec Sejmu i kraju ostrzedz przed zupełnem przypuszczeniem, jakoby dochód, który z nowego źródła uzyskać możemy, pozwalał na znaczne podwyższenie wydatków (Brawa) we wszystkich działach administracji krajowej lub uwalniał od skrupulatności i nader ścisłej oszczędności, przeciwnie — z chwilą uzyskania tego dochodu musimy gospodarkę naszą finansową na podstawie ścisłego programu tak uregulować, byśmy na długi szereg lat, a więc np. aż do chwili, gdy kapitał propinacyjny przejdzie na wyłączną własność kraju, wydatki nasze w granicach dotychczasowych i bez zaciągania jakichkolwiek pożyczek pokrywać mogli. Wówczas będzie rzeczą Wysokiego Sejmu na wniosek Wydziału krajowego ocenić i postanowić, w jakich działach pewny wzrost wydatków będzie możliwy i pożyteczny.

Wobec ponownej zmiany rządu, nie wiemy, czy zapowiedziane przedłożenie rządowe do Sejmu wniesione zostanie; gdyby nawet tak było, nowem źródłem dochodu rozporządzałibyśmy dopiero w r. 1901. Jeżeli w ciągu bieżącej sesji przedłożenie rządowe wniesione nie zostanie, będziemy wobec budżetu na r. 1901 stali w znacznie gorszym, niż dziś położeniu.

Na dziś jesteśmy zatem w tem smutnem położeniu, że myśleć musimy o pokryciu naszych potrzeb z tych samych jedynych źródeł jakimi dotąd rozporządzamy, t. j. dodatków do padatków.

Wydział kraj., proponując podwyższenie dodatku o 5 ct., uczynił to bardzo niechętnie i w pełnej świadomości, że wzrost ten dodatków, choć mam nadzieję tylko chwilowy, ludność przykro odczuje, jakkolwiek proponowane przez Wydział kraj. dodatki, są zawsze jeszcze niższe od tych, które opodatkowani opłacali przed konwersją długu indemnizacyjnego.

W każdym jednak razie uważam podwyższenie dodatków za mniej szkodliwe, ani-

żeli pokrywanie niedoboru pożyczkami jakiegokolwiek rodzaju, co byłoby początkiem nieładu w gospodarstwie finansowem kraju i odjęłoby Sejmowi w jego uchwałach finansowych tego regulatora, jakim jest dążenie do utrzymania równowagi w budżecie.

Mam nadzieję, że Wys. Izba przed tą nową sprawą cofnąć się nie zechce dla zapewnienia i utrzymania równowagi w budżecie.

I w tym roku kraj nasz nie był wolny od klęsk elementarnych, ale w kilku powiatach wyrządziły wielkie spustoszenia, spowodowały materialną ruinę mieszkańców licznych wsi.

Wydział kraj. przedkłada w osobnem sprawozdaniu zebrane daty o rozmiarach klęsk a zarazem wnioski co do sposobu, w jaki Sejm mógłby przyjść w pomoc dotkniętym klęską powiatom i gminom.

Wnioski te musiały być z natury rzeczy zastosowane nietylko do potrzeb tych, którzy klęską dotknięci zostali, ale i do środków, jakimi kraj rozporządza.

Sehoriczni elementarni nieszczęścia perekonały nas, szczo regulacyi rik, wykonani czerez kraj, o skiłko ich perewedeno ciłkowito i nałęzyto ochronyły w sim roci ciłyj riad powitiw, jak n. p. Tarni w i Dombrowu wid tych nieszczęst', kotri bułyby bez tych regulacyi doweły do ruiny rilnyczu ludnist' tych powitiw.

Perekonały nas takoz, szczo w ynszych powitach, jak n. p. krakiwskim, elementarne nieszczęście bułoby ne nastupyło, jeslybyśmo buły wze dawnijske najszly sredstwa na obwałowanie druhocho bereha Wysly.

W tych faktach mistyt sia wskaziwka, jaki wydatky i nakłady sut' w najblyższij buducznosty dokoncze potribni i szczo to sut' nakłady, kotri krajewy szczoдро opłatiat sia.

Ustawa przez Wys. Sejm uchwalona, a zmieniająca skład Sejmu, dotąd nie uzyskala najwyzszej sankcyi, gdy jednak Wydział kraj. nie ma żadnej wiadomości, iż ustawa ta sankcyi najwyzszej wogóle nie otrzyma, przeto nie mógł jej choćby w zmienionej formie Wys. Sejmowi ponownie przedłożyć.

Wogóle niepewność, w jakiej się dziś znajdujemy w kwestyi sanacyi finansów kraj. i wielu innych przez Wys. Izbę już poprzednio uchwalonych, fakt, że przed tygodniem dopiero dowiedzieliśmy się, że Sejm wogóle w tym roku zwołany będzie, a dziś nie wiemy, kiedy i jak długo będzie obradować — to już obok wielu innych objawów najlepiej dowodzi, jak szkodliwie odbija się w stosunkach krajowych kryzys, którą państwo obecnie przechodzi.

Dlatego też reprezentanci tego kraju

w Radzie państwa są zawsze pewni zgodności z Sejmem, ile razy trwając wiernie przy wypróbowanych zasadach politycznych, którym Sejm tylekrotnie dał wyraz, dokładają najusilniejszych starań, by przywrócić normalne funkcjonowanie wszystkich czynników ustawodawczych, a tem samem państwu przywrócić spokój, powagę i siłę. (Liczne brawa).

W tych naszych usiłowaniach obok dobra państwa i kraju, myśl nasza zwróconą jest do osoby naszego najlepszego Cesarza i Króla, naszego najlepszego i najstarszego Opieluna i Orędownika, (posłowie powstają z miejsce) którego każde życzenie radziłyśmy w czyn wprowadzić, bo ono ma zawsze tylko dobro państwa, kraju i ludów na celu.

Dajmy wyraz naszej najgłębszej miłości i naszego najgorętszego przywiązania do niego, wznosząc okrzyk: Najmiłoświsy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje! (Izba powtarza trzykrotnie okrzyk: Niech żyje! Mnohaja lita!)

JE. Leon hr. Piniński, c. k. Namiesnik. Wysoka Izbo!

Podobnie jak w roku zeszłym zbiera się także i tego roku sejm z końcem właśnie roku kalendarzowego dla uchwalenia prowizoryum-budżetowego.

Po bardzo krótkiej sesyi, poświęconej temu przedmiotowi nastąpi przerwa w obradach sejmowych, co do której bliższy termin dalszych obrad dziś jeszcze oznaczonym nie jest. Naturalną jest rzeczą, że zebranie się na tak krótki czas także do pewnego stopnia to za sobą pociąga, że trudno jest mówić w o programie obrad i czynności sejmowych, które później na powrót podjęte zostaną.

Jednakowoż jest to rzecz całkiem naturalna i odbiło się to w przemówieniu JE. p. Marszałka, że sprawa, którą umysły w Sejmie przedewszystkiem zajmować się będą, to jest sprawa finansów kraju. Wiecie Panowie, jaka zaszła zmiana co do finansów krajowych. Minęły już lata, że tak powiem, tłuste, nie bardzo wprawdzie tłuste, ale przecież do pewnego stopnia, ponieważ były to lata, w których subwencya państwowa z tytułu długu indemnizacyjnego wykluczała deficyt krajowy i usuwała potrzebę podnoszenia wydatków. Dziś otóż Sejm wobec tego faktu, iż zwiększenie wydatków pociąga za sobą konieczność oglądania się za nowym źródłem, albo też podwyższenia dochodów tych, a właściwie tych ciężarów, które obecnie stanowią główne źródło u dochodu w budżecie krajowym.

Myśl zwraca się przedewszystkiem ku uzyskaniu jako źródła dochodu, pewnego działu w podatkach pośrednich, podatkach konsumcyjnych, które na ten cel byłyby podwyższone.

Wiadomo panom, jak sprawa stoi, jakie oświadczenie zostało pod tym względem złożone we Wiedniu przez reprezentantów Ministerstwa. Do tego, co tam powiedziano, nie dodać nie mogę, muszę tylko ze swej strony powiedzieć, że mam także silne przekonanie iż sanacya na tej drodze byłaby odpowiednią już z tego powodu, ponieważ dziś pobieranie w kraju podatków konsumcyjnych na rzecz kraju pociąga za sobą bardzo wielkie trudności. Pod względem sposobu wybierania jest podatek ten rzeczywiście podatkiem drogim. Koszta wybierania nie stoją w odpowiednim stosunku do rezultatu. Jednakowoż nie można zapoznawać tego, że w drodze, którą proponuje Wydział krajowy, zachodzi pewna trudność ze stanowiska państwowego, mianowicie pod tym względem, że w rozmaitych krajach różne są potrzeby i różne żądania, a nie ma najmniejszej wątpliwości, że byłoby pożyteczną i odpowiednią rzeczą, ażeby sprawa ta w sposób jednolity dla poszczególnych krajów została załatwioną. Co się tyczy ewentualnego oddziaływania owego nowego źródła dochodu, jeżeliby to nowe źródło dochodu miało płynąć na rzecz kraju, podzielał w zupełności wypowiedziane przez JE. p. Marszałka przekonanie, iż mimo tego, byłoby bardzo pożądanem, ażeby z drogi najściślej oszczędności kraj i sejm nie zeszedł. Mówimy bowiem o nowem źródle dochodu, ale jeżeli się panowie zastanowicie, to z pewnością przyjdziecie do przekonania, że jest ono nowem do pewnego stopnia, pod względem formy w naszych stosunkach krajowych, zresztą jednak starem; jest to bowiem zawsze ta sama stara a dość silny sposób nadwężona kieszeń naszej opodatkowanej ludności, która i tak wielkie obciążenie ma do zniesienia. (Oklaski. Potakiwania).

Dlatego też pożyteczną będzie rzeczą zwrócić uwagę na to, że z tego nowego źródła dochodu, jeżeli ono kiedyś będzie płynąć, należałoby czerpać bardzo oględnie i bardzo ostrożnie w miarę koniecznej potrzeby. Wybaczcie mi panowie moją uwagę, ale trochę mi się do pewnego stopnia przypomina moja dawniejsza rola referenta budżetu w Sejmie. Zdaje mi się wszakże, że stanowisko, którego broniłem jako referent budżetu jest słuszne i odpowiednie dla naszych stosunków.

Nie znajdujecie Panowie na pulpitach swoich przedłożenia co do owego nowego źródła dochodów, ponieważ sprawa nie jest jeszcze wszechstronnie przerobioną. Nie znajdujecie panowie i innego przedłożenia, którego się domagano a któreby było pierwszorzędnej doniosłości, t. j. reformy w ustawodawstwie gminnem. Mnie się zdaje, że nie zdziwicie się Panowie, iż mimo wezwania

Wysokiej Izby skierowanego do Rządu, Rząd dotychczas tego rodzaju projektu tej ustawy nie przedłożył, jeżeli zwrócę uwagę, że polityczne stosunki w ogólności były tego rodzaju, iż zajmowanie się tą kwestyą było bardzo utrudnione. Nadto chciałbym podnieść, że byłoby pożądanem, aby rzecz do pewnego stopnia była jeszcze omawiana i aby zdania pod tym względem mogły być jeszcze wyłuszczone. Bo mojem zdaniem przekonania w tej sprawie w tej Wysokiej Izbie są bardzo podzielone, a dyskusya, która swego czasu nad tym przedmiotem miała miejsce, nie utwierdziła mnie w tem przekonaniu, jakoby się zanosilo na pewne zbliżenie i pewną jednolitość zdań większości tej Izby.

Sądzę zatem, że moment dzisiejszy nie był jeszcze stosownym, aby Rząd występował z przedłożeniem ustawy. Bądźcie przekonani panowie, że zastanawiamy się dokładnie nad tem, w jaki sposób możnaby dojść do polepszenia stosunków gminnych. Jestem dalekim od tego, bym twierdził, że stosunki w naszych gminach czy wiejskich czy miejskich są idealne, przeciwnie, są tam bardzo liczne braki, liczne niedokładności. W szczególności ścisłjsza kontrola byłaby pożądaną i niejednako złe mogłaby usunąć. Specyalnie co się tyczy stanowiska Rządu, stosunku rządowej administracyi do autonomii gminnej, to jak panowie wiecie, władza która przysłuży Administracyi jest wprawdzie daleko idąca a nawet jest środkiem nader drastycznym, ale zachodzi okoliczność, że tych środków użyć można wtedy dopiero, jak się wszystko w gminie popsuje. Nim do tego przyjdzie, chronić od tego „psucia się“ i starać się a to, aby się utrzymywały normalne stosunki i aby władze administracyjne tylko rzadko z owego drastycznego środka korzystać potrzebowwały, to nie leży w mocy władz rządowych a nawet i władzom autonomicznym jest bardzo trudnem. Z owego drastycznego środka rozwiązywania rady gminnej Rząd musiał korzystać w niejednokrotnym wypadku i jakkolwiek jestem bardzo gorącym zwolennikiem dobrze funkcjonującej autonomii gminnej z drugiej strony muszę podnieść, że tam, gdzie autonomia gminna nie funkcjonowała należycie, ten ostateczny środek, którego nigdy nie nadużywano niejednokrotnie pociągnął za sobą poprawę stosunków, osłabienie napiętności frakcyj w gminie i uregulowanie stosunków majątkowych gminy.

Wysoką Izbę zawsze bardzo gorąco zajmowały przy obradach sejmowych wszystkie sprawy, tyczące się szkolnictwa w kraju. Pozwolicie tedy Panowie, że pewien ustęp przemówienia mego tym sprawom poświęcę.

Otóż mam do zaznaczenia przedewszy-

stkiem pewne zmiany pomyślne na uniwersytecie lwowskim i krakowskim. Oprócz znacznego podwyższenia dotacyi na poszczególne katedry mam do zaznaczenia budowę kliniki lekarskiej w Krakowie i budowę gmachu, przeznaczanego na bibliotekę uniwersytecką we Lwowie. Gmach kliniki lekarskiej w Krakowie, jestto trzeci z samoistnych gmachów klinicznych obok kliniki chirurgicznej, co do której mają nastąpić teraz pewne rekonstrukcyje i obok niedawno bardzo dobrze urządzonej kliniki okulistycznej. Budowa gmachu biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie ma się rozpocząć na wiosnę tego roku, p'any już są ułożone.

Mam do zaznaczenia także niektóre nowe katedry, które powstały na uniwersytecie lwowskim, mianowicie nową katedrę języka ruskiego i katedrę filologii romańskiej. Zaprowadzono też w myśl uchwały sejmowej instytucyę lektorów języka ruskiego na uniwersytecie lwowskim i krakowskim.

Co do szkoły politechnicznej we Lwowie mam do zaznaczenia fakt niezwykle pocieszający bardzo znacznego wzrostu frekwencyi; liczba bowiem uczniów na technice doszła do 600. Jestto fakt o tyle pocieszający, iż z niego rzeczywiście wnioskować należy, że znaczna część naszej młodzieży ma zamiar poświęcić się zawodom praktycznym, a musimy przyznać, że dotychczas tej inklinacyi u nas było nieco za mało. Pomimo że gmach politechniki jest bardzo piękny, pomimo że zdawało się, iż był postawiony bardzo „na wyrost“ na dłuższy przeciąg czasu, przekonaliśmy się tego roku, że jest niedostatecznym w stosunku do frekwencyi. Oczywiście usilnem mojem staraniem będzie, ażeby w tym względzie poprawa stosunków nastąpiła i ażeby ten brak, który się pokazał, można usunąć.

Przechodzę teraz do szkół średnich. Tu spostrzegamy fakt coraz silniejszego garnięcia się młodzieży do wyższego wykształcenia. Frekwencya tak w gimnazyach, jak i w szkołach realnych rośnie bardzo znacznie. W roku bieżącym przyrost uczniów w gimnazyach wynosi 1074, a wogóle zapisało się do gimnazyów uczniów 17.505. Ale i frekwencya w szkołach realnych wzrosła w roku bieżącym znacznie, mianowicie o 307, a wogóle wynosi 2078. Wobec tego bardzo znacznego wzrostu frekwencyi ma Rada szkolna krajowa z wielkimi trudnościami do walczenia. Z wielkim tylko wysiłkiem jest w stanie postarać się o to, ażeby uczniowie mieli dostateczne pomieszczenie w poszczególnych zakładach i ażeby były dostateczne siły nauczycielskie. Co do tej ostatniej kwestyi uczuwa Rada szkolna brak dotychczas bardzo znaczny sił; nawet

na posady etatowe nie można znaleźć sił dostatecznych. Z tego powodu oczywiście funkcje nauczycielskie musi sprawować bardzo znaczna ilość nieegzaminowanych suplentów. Jednakowoż wobec o wiele zwiększonej frekwencji na wydziałach filozoficznych możemy się spodziewać, że ten brak jest tylko chwilowym. Istotnie bowiem co do bytu materialnego profesorów szkół średnich nastąpiła wskutek regulacji płac tak bardzo znaczna zmiana na lepsze, iż można spodziewać się silniejszego garnięcia się młodzieży do tego zawodu. Istotnie też można zauważać na wydziałach filozoficznych obydwóch uniwersytetów znaczne zwiększenie się frekwencji. Co się zaś tyczy pomieszczenia w poszczególnych zakładach, to i tu ma się do walczenia z wielkimi trudnościami. Musi Rada szkolna urządzać filie, na pewien przeciąg czasu prowizorycznie zorganizowane, musi starać się o umieszczenie poszczególnych klas w pomieszkaniach prywatnych, na ten cel najętych, i tylko w ten sposób można do pewnego stopnia trudności pokonać, z którymi się tutaj ma do walczenia.

Niezawodną jest rzeczą, że powodem zapisywania się młodzieży do gimnazyów tak tłumnie jest nietylko pewna niechęć do zawodów praktycznych, ale zarazem i ten fakt, iż innych zakładów istotnie mieliśmy za mało. Dlatego Rada szkolna jak najusilniej dążyła do tego, ażeby przedewszystkiem nastąpiło pewne polepszenie co do szkół realnych i ażeby młodzież w silniejszy sposób mogła się garnąć do nich. Rzeczywiście pod tym względem udało się uzyskać znaczne polepszenie. Jak Panom wiadomo, niedawno założono szkoły realne w Tarnowie i Jarosławiu; szkoły te stopniowo się uzupełniają.

We Lwowie i w Krakowie założono osobne filie, które — mamy nadzieję — staną się zawiązkiem nowych zakładów odrębnych. Od 1. września zaś stosownie do przychylnego postanowienia ze strony P. Ministra ma wejść w życie nowa szkoła realna w Krośnie. Widzicie Panowie tedy, że na tem polu jest pewien postęp ku lepszemu, i mam nadzieję, że pewna ilość młodzieży będzie się mogła w silniejszy sposób oddawać zawodom realnym, aniżeli dotychczas. Oprócz tego uchwalił Wysoki Sejm w zeszłym roku ustawę o szkołach realnych, która także poprawi stosunki; ustawa ta zyskała już sankcję Najjaśniejszego Pana i weszła w życie.

Obok szkół realnych starał się wszakże kraj jeszcze o inny typ szkoły średniej i otrzymał go przez uzyskanie państwowej szkoły handlowej we Lwowie, która w bieżącym roku weszła w życie. Do powstania jej przyczyniła się przedewszystkiem ofiarność Sejmu,

gminy m. Lwowa i Izby handlowej lwowskiej; jest ona w zupełności zorganizowana, a organizację tę przyjęła też handlowa szkoła krakowska subwencyonowana przez Państwo. Spodziewam się, że te 2 nowe zakłady przyczynią się do tego, iż pewna część młodzieży wykształci się u nas w kierunku, który dotychczas niestety w kraju naszym bywał bardzo zaniedbanym. Co do szkoły handlowej we Lwowie mogę przytoczyć Panom jako datę co do frekwencji ten szczegół, iż już zaraz na pierwszy rok zapisało się maksimum uczniów, mianowicie na rok pierwszy 40, a na naukę uzupełniającą 56. Młodzież widocznie będzie się garnęła do tego zakładu i mam przekonanie, iż ta ze znacznymi ofiarami kraju założona szkoła, odda rzeczywiście znaczne usługi krajowi. Wreszcie dodam parę słów o szkolnictwie ludowem. Znajdziecie Panowie na pulpach swoich sprawozdanie, dotyczące się szkolnictwa ludowego, a w niem co do ilości szkół i frekwencji daty, do pewnego stopnia pocieszające. Liczba dzieci, pobierających naukę codzienną, wzrosła w tym roku o bardzo znaczną sumę, i to także procentowo, mianowicie o 33.887, a liczba uczniów, pobierających naukę dopełniającą, o 8.648. Bardzo pocieszające jest też data, dotycząca się ilości szkół czynnych. Mianowicie liczba szkół nieczynnych zmalała o 108, a czynnych wzrosła o 214. Niezawodnie kraj w ostatnich czasach bardzo znaczne na rzecz szkół ludowych poniósł ofiary. Przez kilkakrotne polepszenie płac nauczycielskich i inne rozmaite wydatki, które się z tem łączyły, obciążono bardzo znacznie budżet krajowy. Jednakowoż daty wskazują, iż polepszenie znaczne istotnie nastąpiło, i miejmy nadzieję, że te ofiary nie były wcale daremne, ale przyniosą pożądane skutki.

Dalej należy zwrócić na to uwagę, iż powstało nowe seminaryum nauczycielskie w Zaleszczykach. Seminaryum zaraz w pierwszym roku zapełniło się uczniami, podczas gdy frekwencja w innych seminaryach nie tylko nie zmniejszyła się, lecz owszem wzrosła. Rada szkolna dokłada starań, ażeby uzyskać jeszcze jedno seminaryum w zachodniej części kraju.

Co się tyczy spraw ustawodawczych, to w bieżącym roku nie spotykacie Panowie na pulpach swoich żadnego przedłożenia rządowego, dotyczącego się zmian w ustawie szkolnej. Dawniej bywało ich, jak Panowie wiecie, wiele. Teraz nie ma tego rodzaju przedłożenia, ponieważ reforma, którą prowadzi Sejm od r. 1894, do pewnego stopnia została zakontrawiona w zeszłym roku ustawą o radach szkolnych okręgowych. Przy całej tej reformie szkolnictwa ludowego zużytkowano w sposób racjonalny i odpowiedni doświadczenia

bogate, które można było zebrać w tym kierunku. Dodać jeszcze muszę, że także nowela o nauczycielach religii, uchwalona w zeszłym roku w Sejmie, która poważną poprawę stosunków powinna za sobą pociągnąć, uzyskała Najwyższą sankcję.

Na podstawie tych wszystkich ustaw dąży Rada szkolna do ciągłego postępu w drodze administracyjnej na polu szkolnictwa krajowego.

Niejedna reforma już się przeprowadziła a z wypadków najnowszych mam zaszczyt zwrócić uwagę na organizację męskich szkół wydziałowych po miastach i na naukę dopełniającą w kursach rolniczych po wsiach. Obie te reformy przeszły już niejako pierwszą próbę i okazują się pomyślnymi.

W bieżącym roku niektóre powiaty kraju naszego zostały dotknięte klęską wylewu. W ogólności rok bieżący należał do dość urodzajnych, ale jak w zeszłym roku nadzwyczajne klęski zostały wywołane przez grady w wielkiej części kraju, tak znowu tego roku wylewy wyrządziły bardzo znaczne szkody w poszczególnych powiatach zachodniej części kraju.

Już na pierwszą wiadomość o powodziach Rząd pospieszył z pomocą przeznaczając znaczną kwotę na zakupno żywności i na naprawę środków komunikacji, która okazała się konieczną.

Następnie, gdy zebrano daty dokładniejsze, poczęła się w szerszym zakresie działalność ratunkowa Rządu.

Dostarczono w wielu powiatach nasion na zasiewy dla ludności najbardziej dotkniętej klęską i starano się, aby nędzy powstałej ulżyć. Dotąd przeznaczyło Namiestnictwo w przeciągu lata na ten cel 65.400 zł. na powiaty dotknięte klęską wylewów. Ta suma przypada na powiaty: Kraków, Chrzanów, Wadowice, Biała, Bochnia, Podgórze, Wieliczka, Nisko. Mniejsze kwoty na Gorlice, Grybów i inne powiaty zachodnie.

Prócz tego było Namiestnictwo upoważnione przez Ministerstwo Skarbu do bezpłatnego rozdzielania soli bydłowej między włościan dotkniętych powodzią do maksymalnej wysokości 10.00 cetnarów metrycznych, co się też stało.

Prócz tego zniżono w tych okolicach taryfy przewozowe znacznie tak co do ziemniaków sprowadzanych jak i co do zboża na zasiewy. Zdawałem sobie wszakże dobrze z tego sprawę, że pomoc ta nie była dostateczna, dlatego starałem się sam i popierałem starania posłów naszych w Wiedniu, aby jeszcze dalsze subwencje uzyskać, co też nastąpiło.

Rząd przeznaczył na podstawie uchwały Rady państwa 200.000 zł., która to suma

jest do dyspozycji Namiestnictwa i będę z niej udzielał zasiłków w miarę potrzeby i to zawsze w porozumieniu z autonomicznymi władzami powiatowymi. Kraj nasz był także dotknięty licznymi pożarami i w tych wypadkach, Rząd o ile możność jak najszybciej i najskuteczniej starał się przyjąć z pomocą. W niektórych miastach, gdzie pożar rzeczywiście był klęską bardzo wielką i groźną, była ta pomoc bardzo znaczna, mianowicie dla Skały i Lubaczowa.

Jednak i w innych miasteczkach i wsiach zawsze można było także przeznaczyć choć doraźną pomoc dla pogorzalców.

Jeszcze o jednej klęsce chcę wspomnieć, mianowicie sprowadzonej przez myszy.

Klęska ta w roku bieżącym stała się bardzo groźną, a w niektórych powiatach szkody, jakie myszy wyrządziły są przerażające.

Na to, aby tu przyjąć z pomocą, specjalnego kredytu nie miałem. Mimo to zająłem się tem i mogłem dla kilku powiatów, jak Jarosławia, Przeworska, Łańcuta, Rzeszowa i Mościsk przeznaczyć 3 tysiące paraset reńskich na przeprowadzenie akcji w celu wytępienia myszy, która to akcja na razie miała znaczenie próby. Próba ta wszakże wydała dość dobre rezultaty. Z tego powodu byłoby rzeczą pożyteczną, aby tą sprawą Wysoka Izba się zajęła i sądzię, że pewne uregulowanie jej ustawodawcze tak jak to ma miejsce w niektórych innych krajach byłoby wskazane. Mówiąc dalej o sprawach dotyczących się stosunków ekonomicznych, zwrócę uwagę na to, iż ustawa uchwalona przez Sejm zaprzeszłej sesji, a dotycząca komasacji gruntów i druga, dotycząca podziału i używania gruntów wspólnych, uzyskały Najwyższą sankcję i wchodzi w życie. Zarazem przygotowuje się to wszystko, co do przeprowadzenia ustaw tych jest potrzebne, a są to rozmaite czynności przygotowawcze dość ważne i trudne.

Przedewszystkiem zależy mi bowiem na tem, aby ci urzędnicy, którzy komasacje przeprowadzać będą przypatrzyli się sprawom komasacji w tych krajach, gdzie się one licznie i z powodzeniem odbywają.

Ze względu na te przygotowania do przeprowadzenia komasacji u nas w najbliższym czasie jeszcze nie przyjdzie, ale rzecz jest sama przez się zrobiona i Namiestnictwo stara się, aby ustawa ta nie była na papierze, ale aby mogła być w przyszłości zastosowywana. (Brawo).

W naszym niestety ubogim kraju niedosć jest, by administracja dążyła do tego, aby wszelkie źródła produkcji o ile możności wzmocnić; jednym z najważniejszych jej

zadań jest, chronić od zniszczenia i eksploatacji te wszystkie skarby, które natura nam dała i które są dla kraju i dla ludności bardzo wielkiego znaczenia. Niech mi tu będzie wolno kilku słowami wspomnieć o jednym tego rodzaju dziale administracji kraju, a mianowicie o pieczy władz administracyjnych nad lasem i o całej kwestyi ochrony lasów.

Wysoka Izba nieraz się zajmowała tą kwestyą i odpowiadało to życzeniom Wysokiej Izby, aby pod tym względem obowiązki władz administracyjnych najściślej były wykonywane. Znaczenie lasów naprzód ogółem pod względem klimatycznym a potem specjalnie ze względu na stosunki krajowe jest ogromne. Wie to już każdy uczeń w pierwszej klasie gimnazjalnej, że wyniszczenie lasów pociąga najfatalniejsze skutki pod względem klimatu.

U nas łączy się z tem podrożenie drzewa tak budulcowego jak opałowego, co w kraju naszym przy bardzo zimnym klimacie i braku węgla jest stosunkowo o wiele ważniejszym szczególnie dla ubogiej ludności niż w innych krajach. Tymczasem jeżeli przypatrzymy się stosunkom w naszym kraju przychodzimy do przekonania, że w ostatnich czasach szanowano lasy o wiele za mało.

Bardzo więc ważną rzeczą jest, aby władze administracyjne o ile możliwości jak najsurowiej przestrzegały ustaw obowiązujących. Mam tu przed sobą n. p. cyfry korczunków, które zostały za zezwoleniem władz dokonane w ostatnich latach i muszę przyznać, że te cyfry są zatrważające. W ostatnim dziesięcioleciu wykarczowano 20.000 morgów, a zalesiono tylko 4.000 morgów. Daty wszakże rzeczywistego uszczuplenia lasów byłyby oczywiście jeszcze o wiele więcej przerażające, bo wiemy, że wykarczowano bardzo wiele gruntów lasowych bez zezwolenia, a z drugiej strony zalesiono niezawodnie mniej, niż to było wskazaniem.

W całej tej sprawie ma się do czynienia z bardzo trudnymi stosunkami, ponieważ interes jednostki koliduje tu z interesami ogółu. W interesie ogółu jest szanowanie lasów, w interesie przynajmniej chwilowym jednostki leży zwykle wykarczowanie i wogóle przesadna eksploatacja, bo właściciel ma przez to większy dochód. Bardzo tedy często jednostki stoją na tem egoistycznym stanowisku i znajdują: „Reguła niech innych obowiązuje, ja się od niej radbym usunąć“. Dlatego jest to trudne i nieprzyjemne, ale niestety konieczne tu przeciw interesom jednostek występować. Ja od czasu jak jestem namiestnikiem spotkałem się z bardzo znaczną ilością podań o pozwolenie na korczunki. W każdym wypadku starałem się rzecz

zbadać i przyszedłem do przekonania, że we wszystkich tych wypadkach nie zachodziła istotna potrzeba korczunku, ze względu na interes publiczny tak jak ustawa przepisuje. Mogłem tedy w każdym wypadku zezwolenia na korczunek z czystym sumieniem odmówić i tej zasady mam zamiar trzymać się i w przyszłości. Mam bowiem przekonanie, że gdyby stosunki nasze rozwijały się dalej tak, jak w ostatnich latach, to pociągnęłoby to niechybnie za sobą klęskę dla kraju, znów zmianę stosunków najfatalniejszą tak pod względem klimatycznym, jak i pod względem warunków życia uboższej ludności, którą musiała opłacać za opał sumy niestosunkowo wyższe, aniżeli dotychczas.

W sprawie ochrony lasów wydałem w ostatnich czasach okólnik bardzo silnie przypisujący surowe wykonywanie przepisów lasowych do poszczególnych starostw. Jednak nie mogę zataić, że utrudniona jest rzecz przez to, że zamały jest personal służący do nadzoru lasów i pod tym względem zmiana na lepsze powinna nastąpić.

W okólniku tym zwracam specjalnie uwagę na fakt, który się wydarzył niejednokrotnie w naszym kraju i który polega na tem, że ktoś wykarczowawszy grunt, potem rozprzedał go między włościan zatajając, że na nim ciąży obowiązek zalesienia.

Mojem zdaniem postępowanie tego rodzaju jest prostym oszustwem podpadającym pod kodeks karny, polecam tedy, by o każdym wypadku takim, jeśli się wydarzy, donoszono do prokuratury państwa.

Pomiędzy przedłoženiami, które Pano wie na puldach swoich znajdziecie, jest także preliminarz dyrekcyi funduszu propinacyjnego i zamknięcie rachunków tego funduszu. Jak z podanych tam dat łatwo przekonać się można, cała instytucja funduszu propinacyjnego rozwija się w sposób pomyślny, nawet w sposób, który przeszedł bardzo optymistyczne oczekiwania. Podając najogólniejsze daty można powiedzieć, iż stan obecny jest następujący: Majątek czysty funduszu propinacyjnego wynosi 10 milionów, a roczna nadwyżka dochodów nad wydatkami dochodzi do 1 miliona. W roku bieżącym dyrekcyja funduszu propinacyjnego zarządziła ściśle skontrolowanie całego funduszu, które stwierdziło, że wszystko tam jest w największym porządku.

Co do lokacyi, to samo się przez się rozumie, że obowiązkiem jest dyrekcyi funduszu propinacyjnego, aby lokacja była pewna. Mogę więc tylko skonstatować, że wszystkie te lokacje są zupełnie pewne i że pod tym względem absolutnie żadnego niema niebezpieczeństwa. Fundusze są też lokowane niemal wyłącznie w walorach krajowych.

Jednakże w tych granicach zupełnej pewności Dyrekcyja funduszu propinacyjnego uważa za rzecz odpowiednią i wskazaną, ażeby, gdzie to naturalnie bez narażenia pewności lokacyi jest możliwe, przyjąć do pewnego stopnia w pomoc także miastom i wogóle innym funduszom publicznym. Istotnie też niektóre miasta z pomocy tej korzystały. To się już stało z pożyczką m. Lwowa, nastąpiło to też co do pożyczki wodociągowej m. Krakowa, przeznaczonej na wodociąg w najbliższym czasie. Także niektóre inne miasta korzystały z tej pomocy w mniejszym zakresie.

Ale i pod innym względem dyrekcyja funduszu propinacyjnego w niejednym wypadku ważną usługę miastom wyświadcza. Propinacya miejska jest, jak Panom wiadomo, w wielu wypadkach jednym z głównych źródeł dochodów miast. Nieogłędnie postępując z wydzierżawieniem propinacyi mogłaby dyrekcyja funduszu miastom nieraz bardzo dotkliwie szkodzić. Otóż stwierdzić muszę, że dyrekcyja postępuje bardzo oględnie i stara się o to, aby ile możności miastom pomagać w uzyskaniu znacznych z tego źródła dochodów a nawet niejednokrotnie ponosi dla funduszu propinacyjnego pewne ofiary wychodząc z tego założenia, że także fundusz miejski jest funduszem publicznym.

Trudne nieraz stosunki miewa dyrekcyja tam, gdzie idzie o wydzierżawienie propinacyi. Musi się ona rzeczywiście kierować względami finansowemi, ale o ile to może dać się uskutecznić pewnymi nawet pieniężnemi ofiarami, dąży dyrekcyja do tego, aby dzierżawy propinacyi dostawały się o ile możności w ręce ludzi takich, którym można zaufać. Pod tym względem stosunki są rzeczywiście nieraz bardzo trudne. Jeżeli przysłowie powiada, że święci garnków nie lepią, to niezawodnie powiedzieć można, że święci tem mniej zajmują się wyszynkiem. (Wesołość.) Dobór ludzi odpowiednich jest tu więc nie łatwy. Bądźcie jednak Panowie przekonani, że będziemy wszelkich dokładać starań, ażeby usuwać elementy, które zgubnie oddziaływały na ludność wiejską, tych którzy właścian rozpajają i gubią ich lichwą. (Oklaski.)

W czasie, gdy przy otwarciu poprzedniej sesyi sejmowej miałem zaszczyt przemówić tu z tego miejsca, istniał jeszcze w niektórych powiatach Galicyi zachodniej stan wyjątkowy. Dziś do pewnego stopnia zapomniano już w kraju o tym stanie wyjątkowym, więc pamięcią jak gdyby z bardzo dawnych czasów jest przypomnienie, że właśnie rok temu toczyła się na ten temat szeroka w Sejmie dyskusya.

Stan wyjątkowy wkrótce po owej dyskusyi został usunięty, a zdaje mi się, że ob-

jęktywnie rzecz biorąc, Wysoka Izba raczy mi przyznać, iż stanu tego nie nadużywano ani nie przeciągano po za konieczną potrzebę.

W owych powiatach, w których był stan wyjątkowy i sądy doraźne, nastąpiło co do usposobienia ludności rzeczywiście w tym roku bardzo znaczne polepszenie, z którego się serdecznie cieszę. A nie przypisuję bynajmniej tego polepszenia wyłącznie stanowi wyjątkowemu i sądom doraźnym. Przeciwnie, należy przypuścić, że stało się to pod wpływem rozmaitych innych okoliczności. Ale mam to przekonanie, że i te środki wyjątkowe, które były gorzkim może lekarstwem przyczyniły się do tego w znacznej mierze.

Z doświadczenia wszakże nabytego z owego czasu, winniśmy przyjąć do tego przekonania, że jest rzeczą koniecznie potrzebną, aby na każdym kroku dążyć do podniesienia naszej ludności wiejskiej tak pod względem materalnym jak i pod względem oświaty. (Brawa.)

W szczególności wszelkie popieranie samoistnych związków, mających podniesienie dobrobytu na celu, tworzących się między włóściaństwem jest w tej mierze bardzo potrzebne i pożyteczne. Wielką usługę oddają pod tym względem Kółka rolnicze. Dlatego też popierać tak ważną instytucyę uważam za rzecz bardzo potrzebną i cieszę się, że mogłem przyczynić się nieco do tego, iż dla Kółek nastąpiło pewne podwyższenie subwencyi z funduszków publicznych. (Brawa.)

Jeżeli w zeszłym roku rozruchy w zachodniej części kraju były faktem smutnym i wyjątkowym, to i ten rok nie oszczędził nam niestety faktów smutnych i miejmy nadzieję także wyjątkowych. Domyślcie się Panowie, że mam na myśli katastrofy w instytucjach bankowych.

Katastrofa, o której najwięcej mówiono i która dominowała niejako nad całą sytuacją w czasie ubiegłej sesyi sejmowej była katastrofa w galicyjskiej Kasie oszczędności.

Jaki skutek miała zeszłoroczna uchwała sejmowa, mocą której kraj przyjął gwarancyę za wkładki w galic. Kasie oszczędności dziś już do pewnego stopnia możemy się o tem przekonać.

Mam to najsilniejsze przekonanie, że Sejm tą uchwałą uratował lwowską kasę oszczędności, która niechybnie byłaby upadła i pociągnęła za sobą ruinę szerokich warstw ludności. A pewnem uspokojeniem niech będzie dla Wysokiej Izby stwierdzenie faktu, że od chwili tej zmiany stosunki w tej instytucyi normalnie się rozwijają i o ile mogą ocenić instytucya galic. Kasy oszczędności jest wyleczoną zupełnie. (Brawa.)

Oczywiście nie moją rzeczą jest z tego stanowiska mówić o tem, co dalej pociągnęła

za sobą ta katastrofa. Nie chcę mówić o samym procesie i o werdykcie przysięgłych. Jednakże z całą stanowczością muszę tu jedną rzecz zaznaczyć, ponieważ co do niej najnieprawdopodobniejsze wersje i plotki obiegają: chcę to zaznaczyć, że ze strony władzy administracyjnej w sprawie galic. kasy oszczędności nie zatajono nic, że wszystko cokolwiek tylko samiśmy wiedzieli, daliśmy do wiadomości prokuratury i sądów i że jak żadnego tuszowania i zatajenia z naszej strony nie było, tak i nie będzie w przyszłości. (Brawa.)

Nie tylko dlatego, że mnie osobiście wszelkie tego rodzaju postępowanie byłoby wręcz wstrętne, ale i dlatego, bo jestem przekonany, iż wszelkie pokrywanie jakichkolwiek nieporządków w instytucjach finansowych jest rzeczą zgubną i demoralizującą społeczeństwo. (Brawa.)

Co się dalej tyczy smutnych wypadków, odnoszących się do galic. kasy oszczędności to niema najmniejszej wątpliwości, że i w czasie procesu i po procesie tak w sali sądowej jak i w publicystyce padło niejedno zdanie, w wysokim stopniu niemoralne i szkodliwe. Jednakże skonstatować mogę, że przecież bardzo stanowczo przemawiająca opinia i w kraju i zagranicą bezwzględnie potępiła nadużycie popełnione w galic. Kasie oszczędności i owe lekkomyślne i karygodne marnowanie cudzego grosza. Na tej podstawie niech mi też będzie wolno wyznać nadzieję, że w społeczeństwie naszym coraz silniej wyrabiać się będzie przekonanie, iż nie blichter zewnętrzny i głośne samochwalstwo lecz uczciwość i praca sumienna są środkami zapewniającymi społeczeństwu siłę, a ludziom uznanie. (Oklaski.)

Co do mnie, o ile starczą skromne moje siły, bądźcie Panowie przekonani, że będę dążył do tego, aby tego rodzaju przeświadczenie coraz silniej u nas się utrzymywało.

Z okazji nadużyć w galicyjskiej Kasie oszczędności przekonaliśmy się jak niedostateczną jest kontrola państwa nad tego rodzaju zakładami. — Obowiązkiem najpierwszym moim było dążyć do zaostreżenia tej kontroli; wydałem pod tym względem okólnik do starostwa, w którym zarządziłem jak najściślej zą bacność nad poszczególnymi kasami, robieniem skontrolów itd. Mam to przekonanie, że zrobiło się wszystko, co można było w tym względzie uczynić, ale muszę przyznać, że tak jak dziś jest zorganizowaną kontrola rzą łowa, to jest ona i być musi niedostateczną, bo niema dostatecznej ilości sił fachowych. Najuczciwszy komisarzy rządowy, jako zwykły urzędnik administracyjny tylko wtedy chyba może być całkiem dobr m ko-

misarzem Kasy oszczędności, jeżeli ma całkiem specjalny talent do tego; trzeba więc wyszukiwać ludzi a wyszukać ich trudno w personalu obciążonym pracą. Byłoby tedy bardzo pożądanem, abyśmy mogli mieć w personalu urzędniczym ludzi fachowych współdziałających przy kontroli instytucji finansowych a usilnem mojem dążeniem będzie uzyskać to.

Przekonaliśmy się przy zaostrezeniu kontroli nad Kasami Oszczędności o rozmaitych usterkach i w innych kasach oszczędności. Zostały też niestety wykryte i zbrodnicze nadużycia, mianowicie w Kasie przemyskiej i wielickiej. Co do pierwszej odbył się proces i zakończył się surowem skazaniem winnego, co do drugiej sprawa jest oddaną sądowi karnemu. Co do Kasy wielickiej muszę skonstatować jedną rzecz: że w publicystyce w niektórych pismach rzucono się niesprawiedliwie na tego, który niezawinił, tj. na prezesa Rady powiatowej wielickiej Czecha, naszego kolegę sejmowego. Zapewne, że za wiele dowierzał on zarządowi, ale więcej nie zawinił niczem — z drugiej zaś strony podnieść należy, że niebędąc zupełnie do tego prawnie zobowiązanym, wielką część swego majątku poświęcił na sanację i jeżeli Kasa wielicka będzie zupełnie uratowaną a mam wszelką nadzieję, że to się stanie, to stanie się to wskutek jego ofiarności.

W zeszłorocznem przemówieniu wspominałem, że personal administracyjny jest niedostatecznym w stosunku do zwiększonych agend. Otóż starałem się zaraz po objęciu urzędowania o polepszenie w tym kierunku, tj. powiększenie sił i polepszenie stosunków awansu. Nastąpiło to do pewnego stopnia, mam zamiar wszakże ponowić dalsze usiłowania w tym względzie.

Bądźcie Panowie przekonani, że będę moim obowiązkiem zawsze wpływać na podwładnych mi urzędników, aby we wszystkich sprawach kierowali się zasadami ścisłej bezstronności i sprawiedliwości. W szczególności odnosi się to do spraw narodowościowych. Usilnie się o to starać będę, by zawsze obiektywnie oceniano wszystkie sprawy, tyczące się interesów ludności ruskiej. Będę zawsze uważać za obowiązek tak mój jak i podwładnych mi urzędników, by popierać zgodne i harmonijne współdziałanie obywateli obydwóch narodowości a usuwać wszystko, co jątrzy i spory narodowościowe rozognić może. Zarazem będzie mi zależało na tem, aby o ile możliwości wszyscy urzędnicy administracyjni czuli się związani ze społeczeństwem, rozumieli jak najdokładniej potrzeby ludności i popierali je na każdym kroku i na tej drodze zyskali sobie uznanie społeczeństwa. Na

tem kończę i przedstawiam Radcę dw. p. Łosia jako komisarza rządowego. (Oklaski.)

Marszałek. Od ostatniego zebrania Sejmu przerzedziły się znowu nasze szeregi, a powstałe ztąd luki i w Sejmie i w kraju, nie łatwo będzie zapełnić. (Posłowie powstają z miejsc). Wspomnę przedewszystkiem o mężu, który w ostatnich latach nie zasiadał w tej Izbie, ale jako były Marszałek Sejmu, jako obywatel tego kraju, wybitne w nim zajmował stanowisko.

Włodzimierz Dzieduszycki pozostanie zawsze przykładem i wzorem obywatela, który życie poświęcił jednej tylko myśli: krajowi służyć, przechowywać wiernie i ofiarnie to, co nam naszą przeszłość zawsze przypominać będzie i co ma nam wskazywać obowiązki, jakie wobec tej przeszłości mamy, a wspierać, dopomagać rozwijać każde usiłowanie, każdą pracę, mającą na celu zapewnienie krajowi lepszej przyszłości. Pracy, myśli i czynów jego pozostały w kraju trwałe pomniki, a trwałą też będzie pamięć o nim i wdzięczność Sejmu i kraju.

Nie był także już członkiem Wydziału kraj., ani posłem w chwili zgonu ś. p. Edward Jędrzejowicz na tem miejscu jednak, gdzieśmy się przypatrywali jego działalności w latach ostatnich, uczcić należy jego pamięć i zasługi, położone w ciągu całego życia na wszystkich posterunkach, dokąd go powołała miłość kraju i głęboko zakorzenione poczucie obowiązku.

Edward Rittner, znakomity prawnik, uczony, umysł wytworny, obdarzony niezwykłymi zdolnościami, talentem i wybitnym zmysłem politycznym. Na każdym stanowisku, na którym pracował, oddawał krajowi znakomite usługi, a żal głęboki i powszechny, jaki towarzyszył jego śmierci, wskazuje, jakie znaczenie i jakie nadzieje przywiązywaliśmy wszyscy do usług, które krajowi byłby jeszcze i w przyszłości oddać mógł.

Przed kilku dniami nad otwartą mogiłą Franciszka Smolki, dałem imieniem kraju i Sejmu wyraz uczuciom naszej czci i miłości, jaką go w życiu otaczaliśmy i z jaką go we wdzięcznej przechowamy pamięci. Dziś z tego miejsca niech tylko padnie słowo wspomnienia o tym wielkim patryocie i obywatelu, by i Sejm przyłączyć się mógł do tych licznych i ogólnych objawów czci, uznania i żalu, jakie ze wszystkich stron kraju i Państwa towarzyszyły stracie, jaką kraj przez zgon Smolki poniósł.

Zarazem niech mi wolno będzie imieniem Sejmu wyrazić serdeczną wdzięczność Izbie deputowanych w Wiedniu za sposób, w jaki uczciła pamięć swego długoletniego prezydenta a naszego Fr. Smolki.

Na koniec przed kilku dniami zaledwie pożegnaliśmy na wieki najstarszego posła sejmowego, długoletniego członka Wydziału kraj. Fr. Hoszarda.

Wszak zbytecznem tu powtarzać, jakie Hoszard rzetelną swoją pracą oddał krajowi usługi, zbytecznem powtarzać szczególnie w tym Sejmie, który go tylekrotnie zaufaniem obdarzał, który jego zdanie obiektywne, zawsze rozumne, dobro kraju na celu mające, tak wysoko cenił. Cześć niech będzie Ich wszystkich pamięci, a wyraz żalu po nich pozostanie zapisany w protokołach naszych obrad.

Udzieliłem trzydniowego urlopu następującym Panom: Jaklińskiemu, Górskiemu, Gorayskiemu, Zaleskiemu, Wodzickiemu, Vivenowi, Józefowi Michałowskiemu, Sękowskiemu, Steckiemu, Stanisławowi Niezabitowskiemu, Cieleckiemu, Brykczyńskiemu i Krasickiemu.

Ks. biskup Łobos i Solecki zawiadomili mnie, że nie mogą brać udziału w pracach Sejmu.

Posel Marchwicki prosi o udzielenie mu z powodu słabości urlopu na cały czas sesyi sejmowej.

Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto się zgadza z udzieleniem urlopu tego zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt 1.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności jego urzędowych za czas od 15. listopada 1898 do 15. listopada 1899. (AII. 1.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Członek Wydziału kraj. p. Wereszczyński. Przedewszystkiem wnoszę:

Wys. Sejm raczy uchwalić wybór następujących komisyj, mianowicie budżetowej, złożonej z 23 członków, administracyjnej z 20 członków, gospodarstwa kraj. z 18 członków, gminnej z 15, petycyjnej z 23, prawniczej z 15, przemysłowej z 11, bankowej z 15, solnej z 9, górniczej z 9, podatkowej z 13, sanitarnej z 10, szkolnej z 18, drogowej z 19, wreszcie kolejowej z 15 członków.

Marszałek. Sprawozdawca wnosi wybór komisyj wszystkich złożonych z tej samej liczby członków jak w roku ubiegłym, z powiększeniem liczby członków komisji bankowej o 2, t. j. z 15.

Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Członek Wydziału kraj. p. Wereszczyński. Następnie upraszam o uchwałę, aby przedłożenia i sprawozdania Wydziału kraj. dotyczące administracyjnego zakresu działania Wys. Izby a mniejszej wagi. w myśl §.

49. regulaminu mogły być wysłuchane bez drukowania i rozdania tychże przedłożeń, a w myśl §. 50 regulaminu przedłożenia Wydziału kraj. mogły być dopuszczone do drugiego czytania bez odsyłania ich do komisji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Członek Wydziału kraj. p. **Wereszezyński.** Co do sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 15. listopada 1898 aż do 15. listopada 1899 wnoszę:

Wysoki Sejm raczy przekazać sprawozdanie biura prezydyalnego komisji budżetowej, sprawozdanie Departamentu I. komisji gminnej, Departamentu II. komisji budżetowej i szkolnej, Departamentu III. komisji gospodarstwa kraj., Departamentu IV. komisji drogowej i kolejowej, Departamentu V. komisji sanitarnej, Departamentu VI. komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Punkt 2.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. o administracji kraj. funduszków pożyczkowych na budowę koszar dla wojska.

Sprawozdawca poseł **Vayhinger** ma głos.

Członek Wydziału kraj. p. **Vayhinger.** Wnoszę imieniem Wydziału kraj. odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Punkt 3.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. o przedmiocie zaliczenia gminy Zakopane do kategorii gmin objętych ustawą krajową z 3. lipca 1896. (AII. 3.)

Sprawozdawca poseł **Vayhinger** ma głos.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Zakopane powiatu nowotarskiego do kategorii gmin objętych ustawą krajową z d. 3. lipca 1896.

Wysoki Sejmie!

Gmina Zakopane powiatu nowotarskiego znana w przeszłości jako wioska górską, tylko

w kołach miłośników przyrody, nabrała z czasem znacznego rozgłosu, jako znakomita stacya klimatyczna, tak letnia jak i zimowa, i gromadzi dzisiaj nawet z dalekich stron do 5.000 osób, które w tem uzdrowisku odzyskania zdrowia, odpoczynku po pracy i rozrywki szukają. Szczególnie w ostatnich latach rozwój jest niezwykle i powstają nowe zakłady lecznicze i wogóle wzrasta ruch budowlany. Ten stan nowy, wpływa w wysokim stopniu na dobrobyt nie tylko Zakopanego, ale i całej ubogiej okolicy i już dzisiaj pozostawiają goście z pewnością więcej, jak pół miliona zł. w tych okolicach, a zatem o tyle mniej wychodzi za granicę kraju. Tak jak inne kraje koronne wielce dbają o rozwój swoich miejsc klimatycznych, tak też i Wysoki Sejm nie szczędził funduszków, ażeby komunikację do Zakopanego, w obrębie Zakopanego, i okolicy ułatwić, a świeżo otwarta kolej z Chabówki do Zakopanego przyczyni się niewątpliwie do dalszego szybkiego wzrostu tej nowej miejscowości. Z tym rozwojem Zakopanego, nie postępuje równym krokiem rozwój wewnętrznych stosunków, szczególnie na polu policyi miejscowej budowniczej, ogniowej, sanitarnej, porządku, czystości, bezpieczeństwa osób i mienia i t. d.

Dopóki Zakopane było wioską, w której domy były rzadko rozsiane wzdłuż dróg na łąkach pod laskami i w laskach, a ilość przybywających gości nie wielka, nie występowały rozliczne wadliwości tak jaskrawo. Czem gęściej Zakopane się zabudowuje i czem więcej osób przybywa, wytwarzają się stosunki dla przyjezdnych coraz przykrejsze.

Wydział krajowy zarządził zbadanie stosunków miejscowych przez Komisję delegowaną ze swego ramienia i przyszedł na tej podstawie do przekonania, że musi nastąpić stanowcza poprawa w wykonaniu poszczególnych gałęzi policyi miejscowej i muszą być usunięte rozliczne stwierdzone wadliwości, inaczej mogłoby to na całą przyszłość Zakopanego wyrzucić wpływ bardzo ujemny.

Uregulowaniu stosunków policyi miejscowej w Zakopanem stoi częściowo na przeszkodzie fakt, że gmina Zakopane podlega ustawie gminnej z d. 12. sierpnia 1896 obecnie tylko w gminach niższej kategorii obowiązującej, od których niewiele żądać można. Ustawa ta nie zawiera tych ważnych postanowień, jak ustawa gminna z dnia 3. lipca 1896 wydana dla gmin wyższej kategorii, a między innemi postanowienia o kwalifikowanej służbie gminy, tudzież ważnego postanowienia §. 108 nadającego wyższym władzom prawo ustanowienia osobnego organu dla wykonywania policyi miejscowej i t. d.

Gmina Zakopane przestała już być dawno wsią w zwykłym pojęciu.

Ilość domów w Zakopanem dochodzi do 934, z których znaczną część stanowią wille i zakłady lecznicze.

Siła podatkowa wzrasta szybko z każdym rokiem. Z końcem 1898 r. wynosiły podatki bezpośrednie (bez dochodowego) 7.531 zł. 68 ct.

Budżet Zakopanego na rok 1899 wynosi w dochodach i wydatkach kwotę 7.576 zł. a zatem jest znacznie wyższy niżeli w przeważnej części miasteczek. Wydatki pokrywane są częścią dochodami z majątku, częścią opłatami jako to: dodatkiem konsumcyjnym od mięsa, który już teraz 1.200 zł. rocznie przynosi, i z którego dochód wzrastać będzie, dochodami z targowego i 50% dodatkiem do podatków.

Zauważyć jednak należy, że w wydatkach budżetowych mieszczą się już wydatki szkolne, parafialne, wydatki na inwestycje, jako to na budowę hali i szpitala gminnego tudzież rata kolejowa 2.550 zł. Majątek gminy składa się z budynków (hala targowa, rzeźnia, strażnica) przeszło 100 morgów lasu i kapitałów 13.404 zł. 75 ct. i 5.278 zł. 24 ct.

Z uwagi zatem, że Zakopane ma wszelkie warunki, aby było zaliczone do wyższej kategorii gmin, objętych ustawą z dnia 3. lipca 1896, pomiędzy którymi również wsie się znajdują,

z uwagi, że w ten sposób możliwym będzie zorganizowanie odpowiedniej policji ewentualnie zastosowanie odpowiednich, w ustawie wskazanych środków zaradczych, —

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony % projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o zaliczeniu gminy Zakopane, powiatu nowotarskiego, do miejscowości objętych ustawą z dnia 3. lipca 1896

Dz. ust. kraj. Nr. 51.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gmina Zakopane, powiatu nowotarskiego zaliczoną zostaje do miejscowości objętych ustawą gminną z dnia 3. lipca 1896 (Dz. ust. kraj. Nr. 51 r. 1896).

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ponieważ z przemówień JE p. Namiestnika i p. Marszałka słyszeliśmy, że my się nie tak prędko na dalsze obrady zbierzemy. a sprawa ta nie cierpi zwłoki, przeto proszę: Wysoka Izba raczy §. 46 i 50 regulaminu

izbowego o skróconem postępowaniu zastosować dla tej ustawy i uchwalić przystąpienie bezzwłoczne nad tem przedłożonem sprawozdaniem bez odsyłania takowego do jakiegokolwiek komisji.

Marszałek. Jest wniosek na przystąpienie natychmiast do drugiego czytania. Czy w sprawie skróconego postępowania żąda kto głosu? (Nikt).

Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Przystępujemy do drugiego czytania.

Proszę o odczytanie ustawy.

Członek Wydziału krajowego p. **Vayhinger** (czyta):

Ustawa

z dnia o zaliczeniu gminy Zakopane, powiatu nowotarskiego, do miejscowości objętych ustawą z dnia 3. lipca 1896 Dz. ust. kraj. Nr. 51.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina Zakopane, powiatu nowotarskiego zaliczoną zostaje do miejscowości objętych ustawą gminną z dnia 3. lipca 1896 (Dz. ust. kraj. Nr. 51 r. 1896).

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta);

Art. I.

Gmina Zakopane, powiatu nowotarskiego zaliczoną zostaje do miejscowości objętych ustawą gminną z dnia 3. lipca 1896 (Dz. ust. kraj. Nr. 51.)

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. I. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydz. kraj. p. **Vayhinger** (czyta):

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. II. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

U s t a w a

z dnia o zaliczeniu gminy Zakopane, powiatu nowotarskiego, do miejscowości objętych ustawą z dnia 3. lipca 1896 Dz. ust. kraj. Nr. 51.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Vayhinger.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Stryja na rozdział pastwiska „Dąbrowa“ między członków przedmieścia „Żany dolne“. (All. 4.)

Sprawozdawca p. **Vayhinger** ma głos. Członek Wydziału krajowego p. **Vayhinger.** Wnoszę imieniem Wydziału krajowego na odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kosztów utrzymania tutejszokrajowych ubogich w zakładach zaopatrzenia w kraju i poza jego granicami. (All. 5).

Sprawozdawca poseł **Vayhinger** ma głos. Członek Wydziału krajowego p. **Vayhinger.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy m. Podgórze o wyjednanie ustawy o obowiązku właścicieli domów w Podgórzu wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami miejskimi i o prawie

gminy pobierania taksy za to połączenie. (All. 6).

Sprawozdawca poseł **Vayhinger** ma głos. Członek Wydziału krajowego p. **Vayhinger.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kursu dla pisarzy gmin wiejskich. (All. 7.)

Sprawozdawca poseł **Vayhinger** ma głos.

Sprawozdawca p. **Vayhinger.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli. (All. 8).

Sprawozdawca poseł **Vayhinger** ma głos.

Sprawozdawca p. **Vayhinger.** Proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji solnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prowizorium budżetowego na rok 1900. (All. 9).

Sprawozdawca poseł **Wereszczyński** ma głos.

Sprawozdawca p. **Wereszczyński.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawy bez drukowania na jutrzejszym posiedzeniu.

Marszałek. P. **Wereszczyński** żąda, aby sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie prowizorium budżetowego odesłać do komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawozdania na jutrzejszym posiedzeniu

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wereszczyński.** Wnoszę również odesłanie do komisji budżetowej.

Sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1900. (All. 10).

Sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszków krajowych za rok 1898. (All. 11).

Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli tudzież wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury względnie udzielenie pensyi wodwiej lub daru z łaski. (All. 12).

Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji kilku gmin o zniesienie dobrowolnych świadczeń na płace nauczycieli, względnie odpisanie zaległości. (All. 13).

Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dalszej restauracji kościoła parafialnego w Bieczu. (All. 14).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje te wnioski, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o pomocy dla ludności okolic dotkniętych klęskami elementarnymi w roku 1899.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

P. Onyszkiewicz. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawy na jutrzejszym posiedzeniu bez drukowania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym. (All. 16).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz**, Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji bankowej.

Marszałek. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę dalej, aby:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie popierania kultury krajowej na polu budowy wodnych; (All. 17).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym kursie prakt. dozorów melioracyjnych i o nowym kursie prakt. dozorców drenarskich; (All. 18).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, o gorzelnii i folwarku w Dublanach; (All. 19).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie; (All. 20).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie. (All. 21).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych rolniczych szkołach zimowych; (All. 22).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i o szkole ogrodniczej w Tarnowie. (All. 23).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach; (All. 24).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach nauczycieli wędrownych w r. 1899; (All. 25).

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszącej się do podniesienia hodowli bydła w r. 1899; (All. 26).

Tudzież sprawozdanie Wydziału krajowego o tępieniu myszy polnych w r. 1899; (All. 27), przekazać komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o działalności Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek na r. 1899. (All. 28).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie stopniowej przemiany drewnianych mostów i przepustów na drogach autonomicznych na mosty i przepusty stałe. (All. 29).

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec**. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji drogowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o szkole praktycznej konduktorów drogowych. (All. 30).

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. **Chamiec**. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji drogowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji p. Julii Zielińskiej, wdowy po inżynierze-adjunkcie Wydziału krajowego, o dożywotne zaopatrzenie dla ułomnej córki Maryi. (AII. 31.)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dalszej seryi okręgów sanitarnych w r. 1900. (AII. 32.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1898, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na rok 1900. (AII. 33.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

W ten sposób został porządek dzienny wyczerpany.

Zanim zostaną tu odczytane wnioski i interpelacje i zanim podam porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia muszę zawiadomić Wysoką Izbę, że w obec faktu, że umarł Członek Wydziału krajowego ś. p. Hoszard i wobec faktu, że absolutnie nie wiem, kiedy odbędzie się dalsza sesja sejmowa, a z mego stanowiska uważać muszę za rzecz niekorzystną, jeżeli tak ważny Departament jak szpitalny pozostaje bez szefa, przeto muszę na jutrzejszem posiedzeniu umieścić wybór Członka Wydziału krajowego z całego Sejmu. Pozostawiając decyzję Wys. Izbie, czy uzna

za właściwe odroczyć ten wybór na jedno z późniejszych posiedzeń lub nie, ja z mego stanowiska muszę ten wybór na jutrzejszem posiedzeniu umieścić.

Proszę panów Sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. Andrzej hr. Potocki (czyta):
Ls. 67/99.

W n i o s e k.

Zważywszy, że wychodzenie ludności wiejskiej na czas robót polnych za zarobkiem rolniczym za granicę przybrało znaczne rozmiary, zwłaszcza w zachodniej części kraju i staje się w naszym gospodarstwie społecznym stałym objawem, który musi wywrzeć wpływ znaczny na stosunki rolnicze w kraju, zatem powinien być dokładnie zbadany.

Zważywszy, że agenci tutejsi, stręczący robotników zagranicznym pracodawcom dopuszczają się często wyzyskiwania wychodźców, między innymi także w tym kierunku, że wymawiają sobie, iż zapłata będzie uiszczaną na ich ręce i zatrzymują znaczną część jej dla siebie.

Sejm wzywa c. k. Rząd

I. aby zebrał jak najdokładniejsze daty o ludności, wychodzącej w r. 1900 na czas robót polnych do Niemiec tudzież do innych krajów, z uwzględnieniem płci, wieku oraz zatrudnienia, mianowicie czy to są robotnicy nie majacy gruntu ni domu, czy też właściciele gruntów lub domów albo wreszcie członkowie rodziny właścicieli gruntowych,

II. aby poddał ściśłemu nadzorowi przedsiębiorstwa pośredniczące w dostarczaniu robotników i wydał tymczasem w drodze rozporządzenia przepisy, określające ich działalność a to w celu ułatwienia kontroli i zapobieżenia wyzyskiwaniu ludności. Przedsiębiorstwom tym należy zakazać wymawiania sobie, iż zapłata dla robotników, których nastręczyły ma być wypłacaną na ręce pośredniczącego przedsiębiorstwa.

We Lwowie dnia 29. grudnia 1899.

Wnioskodawca:

Tadeusz Pilat.

Gnoiński, Skalkowski, Sala, Schnell, Kraiński, Białoskórski, Lubomirski, Cieński, Rayski, Abrahamowicz, Stadnicki, Rozwadowski, Krzysztofowicz, Czaykowski.

Ls. 69/99.

I.

W n i o s e k

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia o zagrodach rolniczych niepodzielnych.

§. 10.

Łączenie kilku zagród niepodzielnych w jedną nie jest dozwolone, choćby nawet łączny dochód katastralny pięciuset zł. nie przenosił.

§. 11.

Zagroda niepodzielna może być tylko jako całość i to tylko jednemu nabywcy odstąpioną za życia, a na wypadek śmierci na jednego tylko może przejść spadkobiercę. Jeżeli spadkodawca rozporządzeniem ostatniej woli nie oznaczył, któremu ze spadkobierców ma przypaść zagroda, oznaczy objemcę zagrody sąd.

Sąd trzymać się ma przy oznaczeniu objemcy zagrody następujących zasad:

1. Spadkobiercy płci męskiej mają pierwszeństwo przed spadkobiercami płci żeńskiej, prawo starszeństwa rozstrzyga o pierwszeństwie gdy uprawnieni są tej samej płci, w razie równości wieku rozstrzyga los.

2. Rodzonym dzieciom przysługuje pierwszeństwo przed adoptowanymi, ślubnym przed niesłubnymi. Legitymowane dzieci mają te same prawa co ślubne.

3. Nie mogą objąć zagrody:

a) uznani przez sąd za niezdolnych do zarządu własnym majątkiem,

b) niezdolni do osobistego gospodarowania z powodu ułomności cielesnych lub umysłowych,

c) okazujący wybitne skłonności do marnotrawstwa,

d) ci, których zawód przeszkadza im w osobistem wykonywaniu obowiązków gospodarza,

e) nieobecni w kraju od dwóch lat, jeżeli w przeciągu sześciu miesięcy od edyktalnego wezwania przez sąd do kraju nie powrócą.

Jeżeli jednak wszyscy spadkobiercy należą do rzędu wykluczonych, wówczas sędzia mimo tego jednego z nich oznaczy jako objemcę zagrody.

Wolno jednak sądowi zarządzić w takim wypadku sprzedaż zagrody w myśl przepisów ustanowionych dla zostających pod opieką (Pflegebefohlene) i rozdzielić cenę kupna.

§. 12.

Przy podziale spadku przyszaną zostanie zagroda niepodzielna objemcy, który równocześnie staje się dłużnikiem masy spadkowej do wysokości czystej wartości zagrody.

Wartość zagrody ustanowioną będzie przez sąd w wysokości dwudziesto-krotnego dochodu katastralnego.

§. 13.

Przy podziale spadku wchodzi w miejsce zagrody kwota, jaka się o niej objemcy w

myśl §. 12. należy. Część jednak tej kwoty przypadająca przy podziale na objemcę, powiększoną będzie nie wyżej, niż o jedną trzecią część oszacowanej na podstawie dochodu katastralnego (§. 12) czystej wartości zagrody w tych jednak granicach, by prawo do zachowku reszty spadkobierców nie było naruszone.

Po doliczeniu tego przypadającego objemcy praecipuum odbywa się podział między spadkobierców, nie wykluczając objemcy według zasad powszechnej ustawy cywilnej oraz postępowania niespornego.

Podział jednak ma być sądowi do zatwierdzenia przedstawiony. W dekrete dziedzictwa należy się powołać na niniejszą ustawę.

§. 14.

Jeżeli między objemcą a współspadkobiercami nie przyjdzie do skutku dobrowolne porozumienie się co do terminu płatności oraz oprocentowania przypadających współspadkobiercom spłat, rozstrzygnie sąd według słusznego uznania swego. W każdym jednak razie musi być dziedzicowi na jego żądanie dozwolony do zupełnego uiszczenia spłat termin lat trzech, licząc od dnia prawomocnie przyznanego spadku.

Co do sposobu ubezpieczenia należnych spłat próbować należy dobrowolnej ugody. Jeżeli do niej nie przyjdzie, należy zastrzedz w dekrete przyznania spadku, że prawo własności zagrody niepodzielnej przyznane objemcy wpisane być może do ksiąg gruntowych jedynie za równoczesnem zapisaniem na tejże zagrodzie prawa zastawu na zabezpieczenie spłat przypadających współspadkobiercom.

Jeżeli zagroda przed upływem terminu do spłaty naznaczonego przejdzie aktem między żyjącymi na własność osoby trzeciej, współspadkobiercy zyskują prawo bezzwłocznego żądania spłat im należnych bez względu na ustanowiony termin płatności.

§. 15.

Przepisy niniejszej ustawy nie naruszają w niczem prawa zachowku. Obliczenie zachowku ma nastąpić na podstawie wartości zagrody oznaczonej w myśl postanowień §. 12.

Następujące postanowienia nie będą uważane za ograniczenie prawa zachowku:

1. Naznaczenie przez sąd terminu płatności w myśl §. 14.

2. Postanowienia spadkodawcy zawarte w ważnem rozporządzeniu ostatniej woli według których:

a) rodzonemu ojcu lub matce objemcy przyznane zostało aż do jego pełnoletności prawo użytkowania zagrody i zawiadywania nią, jednak pod warunkiem, że przez cały czas zawiadywania wychowywać i utrzymywać będą na zagrodzie objemcę i małoletnich

współspadkobierców, tych ostatnich aż do terminu płatności schedy;

b) termin płatności schedy spadkowej odroczonej został aż do pełnoletności współspadkobierców, jeżeli na objęcie nałożony został obowiązek wychowywania współspadkobierców, w odpowiedni sposób a w razie koniecznej potrzeby nawet utrzymywania ich aż po ów odroczonej termin.

§. 16.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§. 17.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i skarbu.

W związku z niniejszym projektem ustawy raczy Wysoki Sejm uchwalić, co następuje:

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, by po wejściu w życie ustawy krajowej o zagrodach rolniczych niepodzielnych analogicznie do postanowień §. 7. tej ustawy przeprowadził w drodze konstytucyjną przepisanej ustawę w przedmiocie uwolnienia nowo powstałych zagród niepodzielnych od podatku gruntowego na lat dziesięć.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zaraz po wejściu w życie ustawy krajowej o zagrodach rolniczych niepodzielnych, wypracował i Sejmowi przedłożył projekt ustawy rozszerzającej postanowienia §. 8. Ordynacji wyborczej powiatowej w tym kierunku, by właścicielom zagród niepodzielnych przysługiwały takie same prawa wyborcze, co właścicielom dóbr ziemskich tabularnych opłacającym rocznie mniej niż 100 zł. podatków bezpośrednich.

Sejm poleca dalej Wydziałowi krajowemu, by w tym samym czasie przedłożył Sejmowi projekt ustawy zmieniającej odnośnie postanowienia krajowej Ordynacji wyborczej w tym kierunku, by właścicielom zagród niepodzielnych nadaniem było przy wyborach z kuryi gmin wiejskich prawo bezpośredniego głosowania.

II.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia wprowadzająca odrębne przepisy spadkowe dla posiadłości rolniczych średnich rozmiarów.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim na podstawie ustawy pań-

stwowej z dnia 1. kwietnia 1889 r. Dz. u. p. Nr. 52. postanawiam, co następuje:

§. 1.

Mocą niniejszej ustawy wchodzi w życie osobne przepisy o działach spadkowych dla posiadłości rolniczych, stanowiących wyłączną własność jednej osoby, których częścią składową są domy mieszkalne, a których czysty dochód katastralny nie mniej jak 20 zł. w. a., a nie więcej jak 500 zł. w. a. wynosi (zagrody). Do zagrody zaliczyć należy wszelkie nieruchomości spadkodawcy, służące do gospodarstwa rolnego, służebności, niemniej zakłady i urządzenia przemysłowe, których zarząd łączy się z zarządem gospodarstwa. Czasowe odstąpienie prawa użytkowania z tego rodzaju części składowych osobom trzecim nie zrywa łączności tychże części składowych z zagrodą.

Przynależność części składowych do jednego ciała hipotecznego nie jest wymagana. Sądy orzekają po wysłuchaniu opinii dwóch rolniczych rzeczoznawców, czy dany przedmiot jest zagrodą lub jej częścią składową.

O ile postanowienia niniejszej ustawy odnosić się mogą do zagród, będących własnością kilku osób oznaczy §. 13.

§. 2.

Dobra lenne i fideikomisowe nie podpadają pod ustawę niniejszą.

§. 3.

Właściciel zagrody, podlegającej przepisom ustawy niniejszej, nie jest — bynajmniej — przepisami tymi ograniczany w swobodnem rozporządzaniu zagrodą lub jej częściami, ani między żyjącymi, ani na wypadek śmierci.

Przepisy tej ustawy mają zastosowanie w razie ustawowego dziedziczenia bez wyjątku, w razie zaś dziedziczenia z testamentu lub umowy tylko wtenczas, jeśli spadkodawca przeznaczył zagrodę jednemu z prawnych dziedziców ustawą cywilną powołanych, w którym to razie spadkodawca nie jest związany porządkiem kolejnym, określonym w prawie o ustawowem dziedziczeniu lub w ustawach krajowych.

§. 4.

Jeśli spadek po właścicielu zagrody pozostały przechodzi na kilka osób, natenczas zagroda sama razem z przynależnościami przypaść może tylko jednej z nich.

Co ma być uważane za przynależność zagrody, określa ustawa cywilna. Do przynależności należy przedewszystkiem inwentarz gospodarczy, o ile jest on potrzebny do należytego zagospodarowania zagrody.

Gdyby o to powstał spór między spadkobiercami, orzeknie sąd po przesłuchaniu

znawców, w jakim zakresie inwentarz gospodarczy ma być uznany za dostateczny.

Gdyby istniejący inwentarz gospodarczy okazał się niedostatecznym, uzupełnienia tego braku z wartości reszty majątku spadkowego domagać się nie można.

§. 5.

Osobę objemcy zagrody oznacza się według ustawowego porządku dziedziczenia. W razie, jeśli według ustawowego porządku dziedziczenia kilku jest spadkobierców uprawnionych do spadku, należy zastosować następujące zasady:

1) Spadkobiercy płci męskiej mają pierwszeństwo przed spadkobiercami płci żeńskiej, prawo starszeństwa rozstrzyga o pierwszeństwie, gdy uprawnieni są tej samej płci, w razie równości wieku rozstrzyga los;

2) Rodzonym dzieciom przysługuje pierwszeństwo przed adoptowanymi, ślubnym przed nieślubnymi. Legitymowane dzieci mają te same prawa, co ślubne;

3) nie mogą objąć zagrody:

a) uznani przez sąd za niezdolnych do zarządu własnym majątkiem,

b) niezdolni do osobistego gospodarowania z powodu ułomności cieleśnych lub umysłowych,

c) okazujący wybitne skłonności do marnotrawstwa,

d) ci, których zawód przeszkadza im w osobistym wykonywaniu obowiązków gospodarza,

e) nieobecni w kraju od dwóch lat, jeżeli w przeciągu sześciu miesięcy od edyktalnego wezwania przez sąd do kraju nie powrócą.

Jeżeli jednak wszyscy spadkobiercy należą do kategorii wykluczonych, wówczas sędzia mimo tego jednego z nich oznaczy jako objemcę zagrody, o ile nie uzna za stosowniejsze zarządzić sprzedaż zagrody w myśl przepisów ustanowionych dla zostających pod opieką (Pflegebefohlene) i rozdzielić cenę kupna.

Stwierdzenie istnienia powodów wykluczenia według lit. b) e) należy do sądu.

Do sądu należy także oznaczenie dziedzica głównego, względnie zarządzenie sprzedaży zagrody.

§. 6.

Przy podziale spadku przyznaną zostanie zagroda (§. 4.) objemcy, który równocześnie stanie się dłużnikiem masy spadkowej do wysokości czystej wartości zagrody.

§. 7.

Wartość zagrody oznaczoną zostanie przez zgodzenie się na to wszystkich interesowanych, a gdyby to nie nastąpiło, sąd przyj-

mie jako wartość dwudziestokrotny dochód katastralny.

§. 8.

Przy podziale spadku wchodzi w miejsce zagrody kwota, jaka się od objemu w myśl §. 6 należy. Podział ten odbywa się między współspadkobiercami, nie wyłączając objemcy według zasad powszechnej ustawy cywilnej, oraz postępowania niespornego. Podział jednak ma być zawsze dokonywany wobec sądu lub sądowni do zatwierdzenia przedstawiony. W dekrete dziedzictwa należy się powołać na niniejszą ustawę.

§. 9.

Jeżeli między stronami interesowanymi nie przyjdzie do skutku dobrowolne porozumienie co do wysokości rat, ich terminu płatności, oraz oprocentowania przypadającej współspadkobiercom spłaty, rozstrzygnie sąd według słusznego uznania swojego.

W każdym jednak razie musi być objemcy na jego żądanie dozwolony do zupełnego uiszczenia spłaty termin lat trzech, licząc od dnia prawomocnie przyznanego spadku. Dłuższy ponad ten termin płatności, nie może być wbrew woli stron interesowanych oznaczony. Co do sposobu ubezpieczenia przypadających spłat próbować należy dobrowolnej ugody. Jeśli do niej nie przyjdzie, należy zastrzedz w dekrete przyznania spadku, że prawo własności zagrody, przyznane objemcy, wpisane być może do ksiąg gruntowych jedynie za równoczesnym zapisaniem na tejże zagrodzie prawa zastawu na zabezpieczenie spłat przypadających współspadkobiercom.

Jeśli zagroda przed upływem terminu do spłaty naznaczonego, czy to w części, czy w całości aktem między żyjącymi, przejdzie na własność osób trzecich, współspadkobiercy zyskują prawo bezzwłocznego żądania spłat sobie należnych, bez względu na ustanowiony termin płatności.

§. 10.

Spadkodawcy służy prawo ograniczyć wynikające z ustawy prerogatywy objemcy, lub rozszerzyć je w zakresie prawa zachowku.

§. 11.

Wartość zagrody, w jakiej objemca przyjął ją, w myśl postanowień ustawy niniejszej, służyć będzie zarazem za podstawę wymiaru należyciści skarbowej, przypadającej państwu od przeniesienia własności.

Wartość ta nie może być jednak w żadnym razie niższą od najniższej wartości określonej w artykule III. ustawy z dnia 7. czerwca 1881 (dz. u. p. l. 49) i w rozporządzeniu ministerstwa Skarbu z dnia 25. stycznia 1884 (dz. u. p. Nr. 18), a względnie

w §. 13 ustawy z dnia 9. lutego 1882 (dz. u. p. Nr. 17) z wyjątkiem przypadku, gdy oznaczenie wartości nastąpiło przez sąd na podstawie przeprowadzonego szacunku.

§. 12.

Przepisy powyższe o działach spadkowych nie naruszają w niczem prawa zachowku.

Obliczenie zachowku winno nastąpić na podstawie wartości zagrody, oznaczonej w myśl §. 7.

Następujące postanowienia nie będą uważane za ograniczenia prawa zachowku:

1. Naznaczenie przez sąd terminu płatności w myśl §. 9.

2. Postanowienia spadkobiercy, zawarte w rozporządzeniu ostatniej woli, według których:

a) rodzonemu ojcu lub rodzonej matce objemcy przyznane zostało aż do jego pełnoletności prawo użytkowania zagrody i zawiadywania nią po śmierci spadkodawcy, jednak pod warunkiem, że przez cały przeciąg tego zawiadownstwa i użytkowania wychowywać a w razie potrzeby utrzymywać będą na zagrodzie objemcę i małoletnich współspadkobierców, tych ostatnich aż do terminu płatności schedy lub dojścia do pełnoletności, gdyby ta nastąpiła przed owym terminem,

b) termin płatności schedy spadkowej odroczony został aż do pełnoletności współspadkobierców, jeśli na objemcę nałożony został obowiązek wychowywania współspadkobierców w odpowiedni sposób, a w razie koniecznej potrzeby nawet utrzymywania ich aż po ów odroczony termin.

W obu powyższych wypadkach a) i b) usamowolnienie pociągnie za sobą te same skutki, jak fizyczna pełnoletność.

Gdyby który ze współspadkobierców pościwił się takiemu zawodowi, którego wykonywanie lub przygotowanie do niego nie da się pogodzić z pobytem i utrzymaniem na zagrodzie, natenczas miejsce rzeczywistego utrzymania winien zastąpić procent dobrowolnie umówiony lub przez sądznaczony.

§. 13.

Jeśli zagroda stanowi wspólną własność kilku osób, natenczas postanowienia ustawy niniejszej nie mają do niej zastosowania chyba, że współwłaściciele są małżonkami i że jedno z nich zmarło bez potomstwa.

W tym wypadku małżonkowi pozostającemu przy życiu przysługują uprawnienia zawarte w §. 7. i 9.

§. 14.

Jeśli do spadku należy więcej zagród w rozumieniu §. 1. i również do spadku tego więcej osób w charakterze ustawowych spadkobierców w myśl §. 4. i 5. ustawy niniejszej

wstępuje, natenczas każdy z nich powołany jest do objęcia jednej zagrody w kolei niniejszą ustawą naznaczonej; w tej samej kolei ma prawo wyboru między zagrodami.

W razie śmierci dziedzica wstępują potomkowie w jego miejsce, z pomiędzy których ten wykonywa prawo wyboru, któremu wedle wzmiankowanego porządku kolejnego należy się przed innymi pierwszeństwo.

§. 15.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Do spadków z czasu przed wejściem w życie niniejszej ustawy niema ona zastosowania.

§. 16.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i skarbu.

Wnioskodawca:

Jan Hupka w. r.

Dunajewski, Karol Czech, Stanisław Jędrzejowicz, Górski, Paszkowski, Sanguszko, Jordan, Andrzej Potocki, Bobrzyński, Sękowski, Dąbski, Zoll, Roman Potocki, Koziebrodzki, Zdzisław Skrzyński, Scipio, Binder, Stanisław Tarnowski.

Marszałek. Pierwsze czytanie powyższych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Sekretarz p. Urbański. (czyta):

Ls. 68/99.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. ażeby zaniechał zamierzonej budowy kolei dowozowej dla frachtów (einer Schleppbahn) od magazynów c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach do stacji c. k. kolei państwowej w Podborcach;

2. ażeby wziął pod rozprawę budowę kolei lokalnej z Winnik do Lwowa jako kolei państwowej i odpowiedni wniosek, ażeby przedłożył możliwie jak najspieszniej do konstytucyjnego załatwienia.

Lwów, 29. grudnia 1899.

Wnioskodawca:

Teofil Merunowicz.

Karol d'Abancourt, Dr. Bednarski, Dr. Jabłoński, Górka, Witosławski, Małachowski, Goldmann, Michalski, A. Rayski, Jahl, Dr. Olpiński, Średniawski, Dworski, Dr. Bernardzikowski, Bojko.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański**. (czyta):

L. 72.

Interpelacya

do JW. c. k. Komisarza rządowego.

Ustawą z d. 26. sierpnia 1891 l. 140 Dz. p. p. zniesiono myto mostowe za używanie mostów utrzymywanych przez państwo, czyli na t. z. mostach eraryalnych.

Pomimo, że most na Świcy w Żurawnie tudzież mosty na Dniestrze w Żurawnie i w Zaleszczach wybudowane zostały i utrzymywane są funduszami państwowymi a tem samem należą do mostów eraryalnych. zwolnionych w myśl §. 1. ustawy z 26 sierpnia 1891 od myta — pomimo, że ani pomieniona ustawa o mytach, ani żadne późniejsze bądź to państwowe, bądź to krajowe ustawy nie uczyniły wyjątku dla tych trzech mostów istnieje od kilku lat pobór myta na nich po sześć ct. w. a. — od konia, wydzierżawiany w drodze publicznej licytacji przez władze rządowe wyraźnie jako myto mostowe.

Podpisani zapytują:

Czy Wys. Rządowi wiadomym jest ten fakt ustanowienia myta mostowego na tych trzech mostach;

Na jakiej ustawowej podstawie pobór ten się odbywa;

Kiedy Wys. Rząd usunie ten w wysokim stopniu ludność powiatu żydaczowskiego uciążący pobór myta mostowego.

Lwów, dnia 29. grudnia 1899.

Interpelant

Karol d'Abancourt.

Merunowicz, Górka, Czaykowski, Osuchowski, Bielański, Kramarczyk, Michalski, Jabłoński, Bednarski, Witosławski, Słotwiński, Klemens Dzieduszycki, W. Niezabitowski, Rayski, Theodorowicz.

L. 70.

Interpelacya

do JW. Komisarza rządowego!

Dnia 23. marca 1899, powziął Wysoki Sejm uchwałę powiększającą ilość posłów do Sejmu o 7, a to o 5 posłów z miast i o Prezesa Akademii umiejętności i Rektora Politechniki.

Dotychczas uchwała ta ani sankcyonowaną nie została, ani sankcyą odmówioną nie była.

Podpisani mają zaszyt upraszać JW. p. Komisarza o wyjaśnienie, jak sprawa ta stoi.

Lwów, d. 29. grudnia 1899.

Jabłoński.

Bednarski, d' Abancourt, Wł. Górka, W. Kraiński, Witosławski, Jahl, Weigel, Rotter, Ro-

manowicz, Dr. Olpiński, Soleski, Dr. Loewenstein. Goldmann, Małachowski, Michalski, Dworski.

L. 71.

Interpelacya

do JW. Komisarza Rządowego.

Dnia 19. stycznia 1898 powziął Wys. Sejm uchwałę polecającą uregulowanie Wisłoka pod Rzeszowem.

Dnia 20. marca 1899 odpowiedział na interpelację JW. Komisarz rządowy, że „Organa rządowe starać się będą o to, aby budowa w jesieni r. 1899 mogła być rozpoczęta.

Gdy dotychczas żadnych kroków do uregulowania Wisłoka nie poczyniono

Podpisani mają zaszczyt zapytać jak właściwie ta sprawa stoi?

Lwów d. 29. grudnia 1899.

Jabłoński.

Bednarski, T. Merunowicz, d'Abancourt, Wł. Górka, W. Kraiński, Witosławski, Jahl, Weigel, Soleski, Rotter, Loewenstein, Romanowicz, Małachowski, Dr. Olpiński, Goldman Michalski, Dworski.

Marszałek. Interpelacje te odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10. przed południem, z następującym porządkiem dziennym. (Czyta):

Porządek dzienny

2. posiedzenia, 5. sesyi, VII. peryodu wyborczego Sejmu galicyjskiego,

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w r. szkolnym 1898/99. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w r. szkolnym 1898/99. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół przemysłowych i handlowych w roku szkolnym 1898/99.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §§. 3. lit. B, 36., 43. i 109. lit. B, ustępu 2. statutu Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy Stanisławczyk i obszaru dworskiego Wyrki o wyłączenie obszaru gruntowego 1366 morgów z okręgu Sądu powiatowego w Radzie-

chowie i Starostwa Kamionka Strumiłowa a przydzielenie do okręgu sądowego w Łopatynie i Starostwa w Brodach.

Sprawozdawca poseł Sawczak.

6. Pierwsze czytanie wniosku posła Piłata w sprawie emigracji ludności wiejskiej.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie budowy kolei lokalnej z Winnik do Lwowa.

8. Wybór 4 sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów.

9. Wybór komisyj a mianowicie:

administracyjnej	z 20 członków	
bankowej	" 15	"
budżetowej	" 23	"
drogowej	" 19	"
gminnej	" 15	"
gospodarstwa krajowego	" 18	"
górnictwej	" 9	"
kolejowej	" 15	"
petycyjnej	" 23	"
podatkowej	" 13	"
prawniczej	" 15	"
przemysłowej	" 11	"
sanitarnej	" 10	"
solnej	" 9	"
szkolnej	" 18	"

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Pcim-Jordanów.

Sprawozdawca p. Chamiec.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Rabie pod Nieznanowicami.

Sprawozdawca p. Chamiec.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na rzecz utrzymania ośmiu mostów w Podburzu.

Sprawozdawca p. Chamiec.

13. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Grybowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostów powiatowych na rzece Białej.

Sprawozdawca p. Chamiec.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Turce koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Turka-Czarna.

Sprawozdawca p. Chamiec.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Bugu w Dobrotworze.

Sprawozdawca p. Chamiec.

16. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Sanoku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Sanok-Mrzygłód.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej z Buczaczek do Winogrodu.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

18. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Rudkach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Komarniańsko-Grodeckiej.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej bocheńsko-łapanowskiej.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Czernelicy wspólnie z obszarem dworskim w Hubinie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

21. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Horodnicy koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

22. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Śniatynie koncesyi na pobór opłat mytniczych na drogach powiatowych z Zakucza do Rożnowa i z Zabłotowa do Rożnowa.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze Busk-Toporów.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Radziechów — Niedźwiedzie — Kulików.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

25. Sprawozdanie komisji budżetowej o prowizoryum budżetowem na pierwsze 3 miesiące 1900 roku.

26. Sprawozdanie komisji budżetowej o pomocy dla ludności okolic dotkniętych klęskami elementarnymi w r. 1899.

27. Wybór członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godz. 1. minut 10. po południu.